

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

## Międzynarodowy Broker Technologii



"Stawiam na popyt na innowacje, nie na podaż niezamówionych wynalazków"- mówi Bogusław Węgliński z Centrum Transferu Technologii Politechniki Warszawskiej, prezes IP Management Poland - stowarzyszenia profesjonalistów zainteresowanych popularyzacją wiedzy o zarządzaniu własnością intelektualną i komercjalizacji innowacyjnych technologii. Jak wyjaśnia, stowarzyszenie stara się znaleźć uniwersalną receptę na podniesienie poziomu innowacyjności polskiej gospodarki. W rozważaniach nad skutecznym transferem technologii pojawia się bowiem dylemat: czy środkiem do celu jest podaż wynalazków,

czy też motorem postępu powinno być zapotrzebowanie na innowacje.

"Jestem człowiekiem małej wiary, jeśli chodzi o podaż wynalazków. Wierzę natomiast w możliwość komercjalizacji - zastosowania, wdrożenia - innowacji, której potrzebuje przedsiębiorca. Jeśli firma ma "wąskie gardło (bottle neck)", a badacze - poprzez audyt technologiczny i unikalne kompetencje - problem ów zlikwidują zwiększając wydajność lub obniżając koszty, to z pewnością taka współpraca stanie się faktem" - ocenia Węgliński.

To, co jest domeną Natury czy Wszechmogącego, czyli stworzenie masy lub energii, jest poza zasięgiem człowieka. Jesteśmy jednak kreatorami myśli, dzięki której potrafimy transformować materię i energię. Staramy się nadawać materii kształt, barwy, piękno i funkcjonalność - to właśnie, zdaniem Węglińskiego, własność intelektualna.

"Człowiek nie jest stworzony do pracy, byłoby tak, gdyby pracując - nie męczył się. Skoro wysiłek nas męczy, oznacza to, że jesteśmy stworzeni, by dobrze, wygodnie żyć i bawić się. W tej sferze nasza myśl jest w stanie dokonać cudów. Potwierdza to przykład komputerów - dopóki służyły jako maszyny biurowe, to potrzebne było 20 lat, aby powstała następna dobra generacja. Kiedy stały się grą, zabawą - już tylko 3 lata zajmuje opracowanie kolejnej generacji" - tłumaczy, z przymrużeniem oka.

IP Management Polska nie zajmuje się generowaniem własności intelektualnej, bowiem pokłada dużą wiarę w możliwości każdego człowieka. Stowarzyszenie stara się jednak zwrócić uwagę, że owa własność powinna przynosić twórcom jak najwięcej korzyści. Własność intelektualna powinna być zamieniana w kapitał, dlatego warto nią zarządzać. Każde zgłoszenie i otrzymane wyłączne prawo własności intelektualnej (patent, wzór użytkowy wzór przemysłowy, znak towarowy itp.) wiąże się z ponoszeniem regularnych kosztów, czyli są to pasywa. Kluczem jest ich zamiana na aktywa przynoszące dochody. Ekspert podkreśla różnicę między IP a IPR. Prawa własności intelektualnej to szczególny rodzaj własności. Ochrona prawna nie ogranicza się do działań w obronie swoich praw, istnieje również ochrona ofensywna (blokowanie konkurencji poprzez zgłoszenia patentowe w technologiach, których jeszcze nie rozwijamy lub w obszarach, których w ogóle nie zamierzamy rozwijać).

**"Technology Brokerage to nie jest wydział, biuro, to kultura.** W pojęciu IP Brokerage mieści się: przywództwo łącznie z talentem, otoczenie i finansowanie oraz sedno: czyli technologia - definiuje Węgliński. - W kontaktach między autorem wynalazku a przedsiębiorcą-inwestorem, zawsze pojawia się problem zaufania. A przecież nie można ujawnić szczegółów technologii, której jeszcze nie sprzedano, trudno też kupować coś, o czym wie się niewiele. Przedsiębiorca musi wiedzieć, czy i kiedy inwestycja we współpracę z nauką się zwróci. Dlatego tak ważny na rynku staje się pośrednik. Takiej infrastruktury w Polsce brakuje. Nawet na rynku finansowym mamy fundusze, banki inwestycyjne, domy maklerskie, giełdy, agentów, brokerów, dilerów, często koncesjonowanych; na rynku technologii tego nie ma".

Zastanawiając się nad rolą brokera własności intelektualnej na rynku, prezes stowarzyszenia IP Management Polska konfrontuje tę rolę z funkcją klasycznego menedżera.

W Polsce około stu szkół wyższych posiada licencję na programy **Master of Business Administration**. Człowiek, który administruje istniejącym bogactwem musi unikać ryzyka, umieć je alokować, ubezpieczyć/zabezpieczyć się przed ryzykiem, po prostu mieć do niego awersję. Dostęp do ziemi, do surowców, można albo kupić, albo wywalczyć - do tego potrzeba bogactwa. Natomiast my jesteśmy na dorobku, musimy generować bogactwo i jest to możliwe tylko wtedy, kiedy coś nowego wymyślimy. Ale po to, żeby wdrożyć innowację, czyli zastosować to, co wymyślimy, trzeba być człowiekiem nastawionym na ryzyko. Osobą, która potrafi z nim żyć (radząc sobie z naturalnym

stresem) i umie ryzykiem zarządzać.

W zarządzaniu istniejącym bogactwem: dojrzałym biznesem, nieruchomością, linią produkcyjną staramy się, aby operacje zachodziły w sposób powtarzalny, zaplanowany, zoptymalizowany. Natomiast w zarządzaniu projektowym tylko jeden element jest pewny: zmiana. Kiedy więc przychodzi konieczność wprowadzenia innowacji, w grę wchodzi outsourcing i wynajęcie zewnętrznego project managera, który ją wprowadzi, np.: wdroży nowy system informatyczny, przebuduje budynek, ustawi nową linię technologiczną, wyszkoli ludzi, po czym odejdzie. Gdy projekt zostanie wykonany zarządzanie przejmie dotychczasowa administracja.

**Broker technologii musi zatem umieć zarządzać projektami, prowadzić negocjacje, znać rynek i prawo.** W Europie mamy ponad 22 tys. 700 profesjonalistów, jednak międzynarodowi brokerzy technologii to wciąż bardzo tajemniczy "zakon", który nie wiadomo czym się zajmuje. Nadal jest to zawód niezarejestrowany i - co zaznacza Węgliński - na szczęście nieregulowany. Nie ma też w Europie uniwersytetu, który kształci brokerów technologii. Wielu z nich należy do Association of European Science and Technology Transfer Professionals - ASTP. W dniach 28-30 października br. wyznaczili oni swoje doroczne spotkanie w Krakowie, gdzie dyskutować będą o wyzwaniach i szansach transferu technologii (więcej szczegółów na temat tej konferencji na stronie: [http://www.astp.net/index.php?option=com\\_content&view=article&id=94&Itemid=86](http://www.astp.net/index.php?option=com_content&view=article&id=94&Itemid=86))

Jak podkreśla prezes, w USA 32 uniwersytety oferują program magisterski w zakresie komercjalizacji technologii, w Europie jedynie na wydziałach prawa studiuje się ochronę prawną IP. W zakresie zarządzania własnością intelektualną nie ma żadnych studiów. Polska jest pierwszym krajem europejskim, który chce to zmienić. Konsorcjum największych polskich szkół wyższych już napisało sylabusy nowatorskiego kierunku studiów: magister własności intelektualnej.

**"Broker technologii musi kojarzyć się na rynku z lojalnością, zaufaniem i wiarą w sukces.** Broker zajmuje się strategią komercjalizacji, pokazuje, jak zamienić własność intelektualną w kapitał intelektualny. Czy potrafimy to robić bez udziału profesjonalistów? Chyba nie do końca... Jeśli polska uczelnia ma sto zgłoszeń patentowych, z czego wszystkie są krajowe, to jest to horror. Bo skoro państwowa instytucja naukowa, finansowana z moich (też) podatków przeprowadziła badania i ich wyniki patentuje wyłącznie w Polsce, to co to oznacza? Otóż - że wszyscy na świecie mogą, dzięki naszym pieniądzom i pracy rodzimych naukowców, korzystać z nowych rozwiązań za darmo i legalnie, a ponadto w Polsce są one chronione wyłącznością opłacaną również z moich podatków" - dzieli się gorzką refleksją Bogusław Węgliński.

Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.com.pl>

<https://laboratoria.net/home/11892.html>

**Informacje dnia:** [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy](#)

[protony są wieczne Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

## **Partnerzy**